

PIORO.



~~~~~  
Drukarnia Artyst. Saturnina Sikorskiego, Nowy-Świat 47.

Adolf Dygasiński.

---

# PIÓRO.

POWIEŚĆ.



WARSZAWA.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

Teodora Paprockiego i S-ki.

41. Nowy-Świat 41.

—  
1897.

ДОЗВОЛЕНО ЦЕНЗУРОЮ  
Варшава, 6 Января 1897 г.

## I.

Paweł Stożański, jej ojciec, miał dziedziczną wioskę Bzówek, w glebie pszennej, żył z tego, co ziemia wydawała i różnej doli doświadczał: dobrej, gdy obrodziło, złej, jeśli nieurodzaj nawiedził, grady zbiły, czy inne klęski przysły.

Był to wąsaty i pyzaty szlachcic, o niebieskich roziskrzonych oczach, o nosie gałkowatym, policzkach ogorzałych, nogach kabłąkowatych, krewki, sprężysty, a zdrów, jak ćwik, do samej śmierci. Za młodu—zawołany charciarz, gotów dnie całe z chartami ścigać szaraki po polach. Ze sztuk pięknych uprawiał płasy tylko: po kuligach zamasyście hasał, krzykliwie prowadził mazury i żonkę sobie wytańczył—Basię, pulchną brunetkę, szlachciankę, z rodu, który się piął do pa-

nów, a gonił ostatkami. W mazurze się pan Paweł oświadczył, przytupując z fantazją i wycinając takie hołupce, jakby obcasem o obcas chciał ognia skrzesać. Potem kawalerską czwórką kasztanów, brząkających mosiǳami, z paradą do domu rodziców panny zajechał, o rękę Basi poprosił i zyskał. Ona rumiana była, skłonna do tuszy, tkliwości i trzymania męża w karbach. Miała wszystkie wady i zalety szlacheckiej córki: mówiła po francuzku źle, ale mówiła, choć mogła mówić po polsku dobrze; grała na fortepianie źle, ale grywała dla własnej przyjemności; nadzwyczajnie lekko tańczyła, odbijając się jak piłka od ziemi, lubiła stroje, zabawy i długie spanie.

Cóż tam za posag wnieść mogła mężowi?... O dwudziestu tysiącach rubli ogłaszano, a rzeczywiście dziesięć tysięcy wszystkiego było, wypłaconych ratami i to w trzech czwartych tylko.

Ale i tak oboje szczęśliwi byli ze sobą: żadne ciężkie myśli nie oblegały ich umysłów, żadne tak zwane wyższe pragnienia nie zaniepokoiły duszy. Przyjechali goście, to zawsze występowały na stół pieczone kurczęta, indyk czy kapłon; znalazła się butelka wina,